OPŁATA RYCZAŁTEM UISZCZONA.
Nr. 11. Listopad 1926. Rok VI.

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

PISMO
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata:
roczne . . . . 2 Złote
półroczne . . 1 złoty

Redakcja i Administracja:
Tarnów, Chyszowska 5

Konto czekowe P. K. O.
Kraków
— — Nr. 401.068. — —

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem.
Nr. TELEFONU 301.

Jak urządzić w parafji Święto Młodzieży?

Polska cała oddała hołd św. Młodzieniaszkowi na Zjeździe w Warszawie. Uroczystości w diecezjach, w parafjach i w Stowarzyszeniach katolickich uchwalono przenieść na listopad.

Cały zatem **listopad** powinien być poświęcony 200-tnej rocznicy św. Stanisława. Ten temat będzie zapewne poruszany często na ambonach, przy katechizacji w kościołach i szkołach, a cały listopad upłyuie na przygotowaniach uroczystości w parafji, w Stowarzyszeniach młodzieży, w ochronkach, wśród dziatwy szkolnej. Gorliwy duszpasterz wykorzysta tę uroczystość na zebraniach rodzicielskich, na zmianach różańcowych wszystkich stanów. Centrum stanowić będzie **sama uroczystość**. Winna ona być **żywiołową, powszechną i dostojną manifestacją religijną,** której zasadniczą dominantą winna być teza: **nasza młodzież parafjalna winna odwrócić się od dotychczasowych błędów, a skierować swe życie ku Bogu, według wzoru św. Stanisława Kostki.**

Będzie to bowiem głównie **święto Młodzieży**. Ma się jej stawić przed oczy przejasną postać św. Patrona. Wobec tej postaci Świętego ma młodzież poznać swoje błędy, które tak bardzo odbijają od św. Młodzieńca. Ma się zapoznać z górnymi celami życia i drogami, po których ma kroczyć za św. Stanisławem. A to wszystko powie się jej plastycznie i praktycznie, docierając do najpospolitszych, codziennych naszych upadków i dając jej praktyczne, codzienne środki poprawy.

Po Swięcie koniecznem będzie odwoływać się na tych samych terenach (w szkole, kościele, na zebraniach) do naszych postanowień, wytyczać dalsze drogi postępu duchowego, podsycać ogień zapału i dobrej woli, jakie się z pewnością ujawnią w Święto Młodzieży.

Jeszcze jedno./ Na czoło parafji winno wystąpić wówczas **stowarzyszenie młodzieży,** boć to głównie jej Patron, jej święto doroczne. Sto-

warzyszenie zatem samo winno wytężyć wszystkie siły, aby jak najlepiej przysposobić się na swoją uroczystość, aby umocnić się na siłach nazewnątrz, przez pozyskanie nowych członków zwyczajnych t. j. młodzieńców i członków honorowych oraz wspierających t. j. starszych.

Powinno się Stowarzyszeniem zainteresować całą parafję, stawić jej przed oczy zadania naszej organizacji, uderzyć na obojętność starszych i praktycznie wskazać, w jaki sposób rodzice, nauczycielstwo, starsza dziatwa szkolna, reszta młodzieży — mają spełnić swe obowiązki względem stowarzyszenia.

Każda organizacja ma swoje tygodnie czy dni agitacyjne. Naszym miesiącem i dniem agitacyjnym jest listopad i dzień **14 listopada**, niedziela.

Przechodzimy do praktycznego przeprowadzenia Święta Młodzieży:

1. Rekolekcje dla młodzieży. Bardzo to wygodny czas i dobra sposobność. Trudno wszędzie do tego użyć zakonników. Niechby Księża okoliczni w dekanacie wspomagali się wzajemnie. Zawsze jednak lepiej, by rekolekcyj udzielali obcy Księża a nie swoi. Związek nasz wystawił listę rekolekcyj.

Jako materjał podajemy: X. Albina: „*Misje i rekolekcje ludowe*", X. Rogoża: „*Nauki rekolekcyjne dla chłopców*", Ks. Rogoża: „*Dzieweczko wstań*", dla dziewcząt.

2. Na ambonie kazanie przygotowane i wyjaśniające. Ich celem będzie **zainteresować parafję** 200-setną rocznicą św. Stanisława Kostki, **znaczenie uroczystości dla młodzieży**, która tak bardzo dzisiaj kuleje, **Stowarzyszeniami młodzieży katolickiej**, które są jedyną szkołą i uniwersytetem, wychowującym dorastające młode pokolenie.

Jako materjały posłużą wydawnictwa Komitetu Zjazdu katolickiego. (Do nabycia w Tarnowie, w Związku Stow. Młodz.) Są tam życiorysy, widokówki, broszury, jednodniówki.

3. Nowenna do św. Stanislawa Kostki. Zacząćby ją należało 5 listopada. Zainteresuje się przez nowennę cała parafja uroczystością, ściągnie się młodzież, wyjedna się dużo łask dla niej.

Jako materjały posłużą nowenny, wydane przez OO. Jezuitów, Kraków, Kopernika, a zwłaszcza b. dobre nauki (na czytanki) w czasie nowenny: X. Gliny: „*Nauki w czasie Nowenny do św. Stanisława Kostki*".

4. Spowiedź św. młodzieży i to nie tylko Stowarzyszenia (członkowie Stowarzyszenia mają spowiedź obowiązkowo. Należy im to wyraźnie i stanowczo zapowiedzieć.), ale, o ile możności, całej młodzieży męskiej. Co robić, gdy w każdej parafji w sobotę przyjdzie do św. spowiedzi wszystka młodzież? Skąd wziąć spowiedników, gdy każdy ma spowiadać u siebie?

Należy spowiedź młodzieży rozdzielić na całą nowennę i znów przeprowadzić wyraźnie i wygodnie, w porozumieniu ze sąsiadami.

5. Sama uroczystość. Msza św. śpiewana, podczas której młodzież Stowarzyszenia, a bardzo dobrze byłoby, żeby i cała młodzież męska stała przed Wielkim Ołtarzem lub ołtarzem św. Stanisława Kostki. Młodzież staje ze sztandarem. W czasie Mszy św. jest kazanie, na chórze śpiewa chór męski pieśni o św. Stanisławie, a jeszcze lepiej, by te pieśni śpiewali w kościele wszyscy młodzieńcy; przy końcu Mszy św. Komunja św. wspólna. Na zakończenie błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i przez wszystkich śpiewana **cała** pieśń: *MY CHCEMY BOGA...*

Jeżeli jeszcze gdzie nie spełniło stowarzyszenie rezolucji zjazdowej I. (poświęcenie się Sercu Jezusowemu), należałoby to teraz uczynić.

Następnie **uroczysta akademja** na sali albo zaraz po Mszy św. (Poranek) w parafjach górskich, bardzo rozległych, albo po południu (Wieczornica), gdzie to będzie praktyczniej.

Na nabożeństwo będzie bardzo dobrze zaprosić **dziatwę szkolną** z gronem nauczycielskiem, o ile takowa udziału nie brała w nabożeństwie w sobotę, według rozporządzenia Władz szkolnych. czasie akademji, czy osobno — konieczną rzeczą będzie zwrócić się do rodziców i wychowawców z apelem, by odtąd rzetelnie popierali Stowarzyszenia.

Salę należy ubrać gustownie na czele obraz św. Stanisława. Gości zaprosić doborowych i akademję wyćwiczyć wzorowo. Dobrze będzie powziąć praktyczne rezolucje z okazji Święta Młodzieży.

Jako materjały podajemy: *KAZANIA:* X. Rogóż: „*W górę serca*" — pięć kazań na Święto Młodzieży, Eremus: „*Św. Stanisław Kostka*" — podręcznik do uroczystej wieczornicy. *DO PRZEDSTAWIEŃ*: Zbigniew Topór „*Dwaj bracia*", dramat, „*Posądzony*" — dramat, ks. K. Piotrowski: „*Za głosem Bożym*" — dramat. *PIEŚNI*: F. Nowowiejski: „*Chorąży niebieski*", „*O przyczyn się*", W. Alp: „*O Stanisławie Patronie*, X. Fr. Walczyński: „*Msza polska*".

Sprawozdania z uroczystości prosimy przesłać do Związku.

OSTATNIA UWAGA. W niedzielę, 14 listopada odbywać się będzie na prymarji i na sumie S K Ł A D K A po kościołach na cele Związku Stowarzyszeń Młodzieży męskiej. **Kto wie, jak szerokie ma zadanie Związek i jak bardzo zależny jest los jego pracy od tej składki, ten gorąco zachęci parafjan, by hojnie złożyli swoje ofiary. Bardzo o to prosimy.**

Całą składkę prosimy przesłać albo do Najprzew. Kurji Biskupiej, albo wprost do Sekretarjatu Związku.

„Żadna praca organizacyjna nie będzie prawdziwie skuteczną i wydatną, jeżeli jej kierownicy i wszyscy jej członkowie nie będą mieli przed oczyma wzniosłych haseł, którym służą, jeżeli nie zdobędą się na wielkie poświęcenia i na ofiarności — jeżeli się nie zdobędą na wielki czyn, wypływający z umiłowania świętej sprawy".

(Kierownik Stow. młodz.)

Rekolekcje dla młodzieży odbędą się:

L.	W PARAFJI	DLA	UDZIELI	W CZASIE	UWAGA
1	Apolinary	wspólne	Ks. Nagórzański	w Poście	
2	Baranów	chłopców	Ks. Dec	w Adwencie	
3	Baranów	dziewcząt	Ks. Bochenek	w Adwencie	
4	Bochnia	chłopców	Ks. Rogóż	w listopadzie	od 10—14 XI.
5	Borowa	chłopców	Ks. Rajca	w listopadzie	
6	Dębno	wspólne	Ks. Rogóż	w listopadzie	od 4—8/XI.
7	Domosławice	chłopców	Ks. Sotowicz	w grudniu	
8	Góra Ropczycka	chłopców	Ks. Rogóż	w Adwencie	w I. tygodniu
9	Gromnik	chłopców	Ks. Rogóż	w listopadzie	od 25—28/XI.
10	Grybów	chłopców	Ks. Kaliciński	w Adwencie	
11	Grybów	chłopców	Ks. Kaliciński	w Adwencie	

12	Jadowniki	chłopców	Ks. Rogóż	w Poście
13	Lipnica murow.	wspólne	Ks. Dec	w grudniu
14	Łączki kuch.		Ks. Sroka	
15	Łysa Góra		Ks. Gliński	w październiku na Święto Chry stusa-Króla.
16	Maszkienice	dziewcząt	Ks. Sroka	w listopadzie
17	Mielec	chłopców	Ks. Dec	
18	Nowy Sącz	chłopców	Ks. Rogóż	w Adwencie
19	Ptaszkowa		Ks. Rogóż	w lutym
20	Radomyśl	chłopców	Ks. Kaliciński	w listopadzie
21	Ropa	wspólne	Ks. Kaliciński	w Poście
22	Sękowa	wspólne	Ks. Kaliciński	w Poście
23	Szymbark	wspólne	Ks. Wałek	w Poście
24	Szczepanów			w Poście
25	Tarnów (Katedra)	chłopców	Księża parafjalni	w listopadzie
26	Wiśnicz Stary	wspólne	Ks. Pyzikiewicz	w Poście
27	Zagórzany	wspólne	Ks. Rogóż	w styczniu
28	Zalipie	wspólne	Ks. Nagórzański	w Poście
29	Żdrzarzec	chłopców	Ks. Rajca	w październiku
30	Żdrzarzec	dziewcząt	Ks. Rajca	w Poście
31	Żwiernik	wspólne	OO. Redempt.	
32	Łącko	chłopców	Ks. Rogóż	w Poście
33	Tylica	wspólne	Ks. Habas	w Adwencie
34	Poręba Spytko	wspólne	Ks. Warecki	w Poście
35	Padew	chłopców	Ks. Prokopek	w Adwencie
36	Będziemyśl	wspólne	Ks. Wrzostek	w Poście
37	Bruśnik	chłopców	Ks. Boduch	w Adwencie
38	Gwoździec	chłopców	Ks. Bukowiec	

Niektórzy Księża Proboszczowie poza Związkiem postarali się o rekolekcje. Prosimy uprzejmie donieść nam o mających się odbyć rekolekcjach lub juz odbytych, celem prowadzenia ewidencji.

Odtąd po ogłoszeniu listy rekolecyj Prosimy P. T. Księży Proboszczów porozumiewac się wprost z Rekolektantami, co do dokładniejszego czasu i sposobu ujęcia rekolekcyj.

Przytem zwracamy uwagę, że w poprzednim »Duszpasterzu« popełniono błąd, podając przywileje duchowe Członków Związku misyjnego, jako przywileje Członków Związku Księży Misjonarzy.

Tamtych przywilejów nie mają zwyczajni Księża Misjonarze (chyba, że są członkami Związku misyjnego) ale mają następujące:

Przywileje duchowne tylko **w czasie urządzania** rekolekcyj i misyj:

1. Udzielanie krzyżem i jednym znakiem krzyża po ostatniem kazaniu błogosławieństwa papieskiego, połączonego **z odpustem zupełnym** tym wszystkim, którzy odprawili spowiedź św., przyjęli Komunję św., są obecni na tem ostatniem kazaniu i wysłuchali przynajmniej cztery nauki oraz pomodlili się w intencji Ojca św.

1. Poświęcania jednym znakiem Krzyża, tak prywatnie jak publicznie koronek, różańców, krzyzyków, małych figurek i medalików i udzielanie im odpustów „apostolskich" i odpustów „św. Brygidy"

Zjazd rady naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, świadom przełomowego znaczenia momentów wychowawczych w pracy nad młodzieżą i uznając nieodzowną potrzebę wytwożenia w

Stowarzyszeniu Młodzieży wybitnego typu Polaka-katolika i katoliczki Polki zwraca się do Stowarzyszeń ze szczerym apelem, by w całej swej pracy oświatowo-wychowawczej zdążały świadomie i nieustannie do wychowania swych członków na katolików i katoliczki przekonania i życia świadomych, — świadome swego zadania i obowiązków katolickich, umiejące stawać karnie w obronie zasady katolickiej, apostołów-apostołki, szermierzy-szermierki tej zasady na całej linji życia prywatnego i publicznego oraz na Polaków-Polki w duchu nawskróś narodowym polskim“....

(Rezolucje ze Zjazku Rady naczelnej)

Oto co nam w wychowawczej pracy przyświecać powinno. O tyle nasza praca coś warta, o ile pamiętamy o momentach wychowawczych.

A to wychowanie w Stow. musi być wytrwałe i planowe.

Referat na wiec rodzicielski w sprawie Stow. Młodzieży.

Z okazji Święta Młodzieży urządzą zapewne Patronaty wiece rodzicielskie, któreby wyjaśniły rodzicom, czem są Stowarzyszenia nasze i zachęciły ich do popierania Stowarzyszeń. Podajemy w tym celu gotowy referat:

Czego chcą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej?

Dał nam P. Bóg Polskę wolną, „piękną, żyzną i niemałą“ (W. Pol.) Nie nadarmo cierpieli nasi ojcowie i lała się krew naszych braci w powstaniach i w ostatniej wojnie; nie na darmo też modliliśmy się po świątyniach: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie. Ojczyznę, wolność, racz nam zwrócić Panie“.

Wybuchła wojna światowa, a z nas, pamiętacie, jedni przywiązali swoje nadzieje do Austrji i Prus, drudzy do Francji i Anglji, spodziewając się od nich zbawienia. A tu P. Bóg zakpił sobie z rachub ludzkich, postrącał Wszechmocną ręką korony z głów cesarskich a Polskę dał nam od Siebie.

Jest więc za co Mu dziękować i wiernie Mu w wolnej Polsce służyć. Ale ta Polska dzisiaj to jak ta matka, dźwigająca się zwolna po długiej niemocy. Wyczerpana ze sił, schorowana chciałaby się na czyichś barkach oprzeć. Na czyichże zaś, jeśli nie na krzepkich swych synach umiłowanych, na barkach młodych, na młodzieży? Stary, to jak ta wierzba spróchniała przy drodze — potknie się kto o nią, sama się przewraca. Polska wolna to jak ten kościół wielki i rozkoszny ale pusty — tylko cztery ściany. Trzebaby go ubrać, umeblować. I znów może Polskę-Kościół ubrać, umeblować tylko młodzież mądrymi głowami, szlachetnymi charakterami, jednem słowem — młodzież dobrze wychowana.

Każdy bowiem wie o tem, że jak bogactwem państwa jest żelazo, złoto, sól — tak bogactwem narodu jest zdrowa jego dusza, silny, światły duch, zdrowe jego i światłe, bogobojne młode pokolenie.

Dlatego to każdy naród, a tem więcej my Polacy patrzymy z taką troską serdeczną na młodzież dorastającą, zwłaszcza tę pozaszkolną, we wsi i w mieście, na roli, w terminie i we fabryce.

Dzisiejszą młodzież pozaszkolną podzieliłbym na trzy części: Jedna część to takie sobie poczciwe gamonie, co żyją jak dziczki w lesie, bez książki i oświaty; im wystarczy pojeść sobie, zmysły zaspokoić, swoją robotę odbyć — i cały świat boży ich nic nie obchodzi. Poprostu żyją tylko cząstką duszy zmysłowej, a całe skarby duchowe, świat, jego piękno zgoła są dla nich niedostępne. Takich jeszcze jest bardzo dużo. Drugą część stanowi młodzież zepsuta, grzechem przeżarta, w niewolę namiętności swoich spętana. To pijaki, bitniki, kryminaliści, zakała parafji, postrach gminy, wstyd rodziny i strapienie ciężkie ojców. I takich w każdej wsi i w mieście nie brakuje. Wreszcie trzecia część to młodzież szlachetna, ideowa, pragnąca oświaty. Taka młodzież podaje sobie ręce do czynu, skupia się w organizacjach, trzyma się w programie zasad katolickich, korzysta z opieki starszych przyjaciół, bardzo często ukochanego kapłana. Taka młodzież skupiona tworzy **Stowarzyszenia młodzieży polskiej**.

Cóż jest celem tych Stowarzyszeń młodzieży?

Jeżeli rozejrzymy się wokoło siebie, to widzimy, że dzisiaj wszyscy się łączą. Łączą się chłopi i panowie, rzemieślnicy po miastach, nauczyciele, sędziowie, księża. Wszyscy się łączą i razem pracują. Inaczej bieda człowiekowi samemu. Nawet czytałem gdzieś w gazecie i dziady w Warszawie wspólnię się łączą i mają swój Związek. Powstają zatem rozmaite Związki: przemysłowe, handlowe, zawodowe, kupieckie, społeczne, polityczne i t. p. Każdy Związek ma jakiś cel. Na przykład: Straż pożarna ma swój cel — Kasa Stefczyka swój, mleczarnia swój, Spółka Zbytu Drobiu swój i t. d.

Wstydby było, gdyby się najlepsza cząstka społeczeństwa — dorastająca młodzież nie łączyła. Związki albo Stowarzyszenia młodzieży mają także swój piękny i wielki jeden cel: **wychowywanie się**.

Tak młodzież, zanim będzie handlować, społecznie pracować, politykować, musi się najpierw wychować. Tak jak się wychowuje i kształci: dziecko w szkole, chłopiec w gimnazjum, akademik na uniwersytecie, tak chłopiec czy dziewczyna pozaszkolni, muszą się wychować, czyli cel Stowarzyszeń jest wychowawczo-oświatowy.

A to wychowanie w Stowarzyszeniu młodzieży musi być równocześnie pięciorakie:

1. **Wychowanie religijne**. Bo skarbem, siłą, zbawieniem człowieka jest religja. Za nią pierwsi chrześcljanie i nasz lud podlaski życie oddawali. Ma się młodzież wychować religijnie, to znaczy, by w całem swojem życiu, prywatnem, rodzinnem, społecznem, publicznem, politycznem sam, z drugim, w szczęściu i nieszczęściu, kierował się zasadami katolickiej religji i na niej się opierał

Przyznacie, że takich katolików dzisiaj mamy mało.

2. **Wychowanie narodowe**. Mało też mamy wśród Polaków — Polaków prawdziwych. Prawdziwym u mnie Polakiem jest ten, kto Polskę kocha czynem i życiem, dla niej żyje i pracuje, jej broni, za nią cierpi, zna jej słabości, ale i zalety, na oku zawsze ma dobro całego narodu, a nie tylko swoje lub jednej partji. Taki Polak w sercu swojem pomieści wszystkich braci i powie za Mickiewiczem: „Ja jestem miljom, bo za miljony cierpię i katusze znoszę".

Dzisiaj natworzyło się partyj, które się wzajemnie pożerają, nienawidzą i dla tej partji gotowi Ojczyznę umiłowaną poświęcić.

3. **Wychowanie kulturalne**. Dzisiaj jeszcze często chłopców się „chamem" Dlaczego? Niektórzy tak się przyzwyczaili, zwłaszcza panowie

że chłop, to musi być „cham“ — a co pan, to szlachcic. Nic brzydszego i głupszego nad to zdanie. Może być Jaśnie Wielmożny Pan — a może być u mnie chamem, jeśli po chamsku postępuje — a może być prosty chłop — z ręką czarną, od wideł i łopaty u mnie szlachcicem, jeśli ma szlachetne serce i szlachetnie żyje. Nie słusznie mam?

A jeśli jeszcze dzisiaj chłopu „chamują“, to wielką część winy sam ponosi bo się jeszcze tu i ówdzie brzydkich „chamskich“ nawyków nie oduczył — mianowicie po chamsku co słowo klnie, po chamsku się bawi, po chamsku na życie patrzy. Wystarczy jechać z takimi koleją, przysłuchać się ich rozmowie i fig'om na iarmarkach, w karczmie, na wiecach. Tu np. mam wielki żal do władz wojskowych, że naszych chłopców nie wychowują kulturalnie tylko pobłażliwie i przez palce patrzą na ich niekulturalne wybryki, śpiewki, zachowanie się. Powie mi ktoś, że i panowie klną, plugastwa lubią, upijają sie — odpowie, że oni są chamami, choćby na czapce czy w herbie, czy w kieszeni mieli szlacheckie pergaminy. Trzeba więc tak naszą młodzież kulturalnie wychować, żeby umiała się zachować sam na sam i w towarzystwie rodziców, kapłana, nauczyciela, starszych, dziewczyny, w domu, na ulicy, przy zabawie, przy pracy, w kościele, w szkole, we świecie i. t. d

4. **Wychowanie zawodowe**. Mimo rozmaitych pomysłów i reform, bieda wdziera się drzwiami i oknami do wsi i do miasteczek.

Czasy się zmieniają a warunki życia stają się coraz cięższe. Dawniej np. miał rolnik 20 morgów pola to mógł sobie gazdować po staroświecku zawsze coś dla dzieci chleba było. Dzisiaj na tych 20 morgach potarganych siedzi 10 rodzin. Musi więc każdy tak zachodzić, tak głowę łamać, by z dwóch morgów wyżyć i dzieciom coś dać.

Stąd jasno każdy widzi, że trzeba umieć gospodarzyć, umieć doskonale rzemiosło, że trzeba wykorzystać np. na roli i ogródek i pasiekę i samemu sobie inwentarz sporządzić i jeszcze coś sprzedać.

Poprostu trzeba wychować się i wykształcić wszechstronnie w swoim zawodzie. Czy to przez książki, czy bursy, czy wycieczki. Stowarzyszenie młodzieży daje właśnie do tego pobudkę, sposobność i pomoc.

5. **Wreszcie wychowanie organizacyjne**. Chcę przez to powiedzieć, żeby naszą młodzieć nauczyć porządku karności, punktnalności, słowności i posłuchu. Oj, tego nam Polakom bardzo potrzeba. Spóźnianie się, niesforność, brak posłuchu, w domu, w parafji, w gminie staje się bolesną plagą. Stowarzyszenie ma więc być szkołą ładu, szkołą życia społecznego, gdzie młodzież sama poznaje te wady, ćwiczy się w zasadach organizacyjnych, przygotowuje się do życia obywatelskiego.

Takie są cele Stowarzyszeń młodzieży. Każdy nieuprzedzony przyzna, że jest to doskonała szkoła i zbawienny środek wychowawczy i oświatowy.

Jakiemi drogami zdążają Stowarzyszenia do spełnienia swych celów?

Mają podwójną władzę: Patronat i własny, wybrany z pośród siebie zarząd. Patronat, który tworzą osoby duchowne i świeckie starsi, prawdziwi przyjaciele młodzieży otacza młodzież opieką, dostarcza im referentów, ułatwia pracę wobec społeczeństwa, czuwa nad tem, by Stowarzyszenie nie wykoszlawiło swoich celów.

Zarząd rządzi Stowarzyszeniem, przewodniczy zebraniem, wypożycza książki, kieruje czytelnią, zbiera składki, zawiaduje majątkiem Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie samo urządza niedzielne zebrania oświatowe, na których są pożyteczne pogadanki, śpiewy, wesołe i poważne deklamacje, monologi, skrzynka zapytań, wypożyczanie książek do czytania, wolne głosy. Oprócz tego ma Stowarzyszenie własne gazetki, urządza wspólne uroczystości religijne i narodowe, przystępują wspólnie do Komunji św., stara się co roku o wspólne rekolekcje, pracuje w sekcjach, urządza kursa pożyteczne, przedstawienia, wycieczki, majówki, ot tak bogata i urozmaicona praca jak bogata i rozmaita jest dusza ludzka.

I co powiecie? Choć twarde głoszą Stowarzyszenia młodzieży zasady, żywiołowo rozwijają się i rosną, jak gdyby po deszczu. Zaledwie powstały w roku 1919 a już dziś znane są w całej Polsce, w Małopolsce, w Królestwie, na Śląsku, w Poznańskiem, na Litwie, a jest ich już 2.300 i mieszczą w sobie 100.000 młodzieży!! Czy to nie armja potężna? Czy to nie pocieszający znak czasu! Czy nie warto te Stowarzyszenia poprzeć i dołożyć usilnych starań, by były w każdej parafji i w każdej gminie. A kto to ma zrobić? Kto? — Wszyscy! cała Polska, całe społeczeństwo, więc i Kościół i księża i nauczyciele i wójcia i wojskowi i fabrykanci a najwięcej — Wy — rodzice! ty ojcze! i ty matko!

Jest u was Stowarzyszenie młodzieży? A dlaczego nie? A jeśli jest dlaczego twój syn, twoja córka do niego nie należy? Ej, nie lekceważcie ducha chrześcijańskiego! Nie igrajcie z ogniem, by Was Bóg ciężko nie ukarał, a zwłaszcza dzieci nie potępiły.

Na końcu jeszcze jedno słówko. Nie należy mieszać Stow. z t. zw. Kołami.

Jak Stowarzyszenia Młodzieży zachwalamy i zalecamy Wam byście je całą duszą popierali, tak przestrzec wszystkich musimy przed Kołami Młodzieży.

Czemże się różni Stowarzyszenie od Kół młodzieży?

Stowarzyszenie, wychodząc z założenia, że młodzież musi wychować i urabiać moralnie, łączy osobno samych chłopców a osobno same dziewczęta, tak jak to zresztą jest wszędzie przyjęte w szkołach średnich, w harcerstwie, w tow. zagranicznych.

Koła znów chcąc skaptować młodzież, gromadzą razem i chłopców dorosłych i dziewczęta dorosłe i to część bez opieki po wieczorach, po balach, na próby na zabawy taneczne. No — co się tam dzieje i jak tam młodzież nasza się plami — to już każdy może się domyśli. Jest to więc nie plaga — ale świadome i brutalne gorszenie młodzieży.

Stowarzyszenia główny nacisk kładą na zebrania oświatowe, czytanie dobrych książek, na praktyki religijne — przedstawienia urządzają rzadko i tylko treści doborowej, zabawy taneczne, zwłaszcza po zabawach są zabronione. W kołach — punkt ciężkości spoczywa na przedstawieniach, urządzanych przez nich na zabawach tanecznych, często, jak sami piszą, do białego ranka. A jak się bawią, to sami o tem piszą w swojej gazetce.

Stowarzyszenie wychodzi z zasady, że młodzież winna być zdala od polityki. Dlatego Stowarzyszenia nie są na niczyim żołdzie politycznym a ich jedyną polityką — jest być dobrymi katolikami i dobrymi Polakami.

W Kołach już nie ukrywają i nie zaprzeczają, że są składową partją Piasta.

Nie wchodzę tu w samą rzecz, co sądzić o wartości P. S. L. Może być najlepsza. Potępić muszę natomiast, że młodzież zapędza się do partji.

Wówczas rozwiniemy szeroko sztandar i wychowamy zdrowe młode pokolenie a Ojczyźnie zgotujemy jasną i szczęśliwą przyszłość.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. **Redaktor odp. ks. Rogóż.**
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.